

## Anna Pietryga: Jana Duns Szkota koncepcja osoby

Dla Doktora Subtelnego osoba jest bytem samowystarczalnym dzięki swojej doskonałości w porządku bytu i nie zależy od innych w swoim istnieniu, gdyż istnieje per se (czyli sama przez się) — pisze Anna Pietryga w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Duns Szkot. Subtelny przypis do nowoczesności(?)”.

Błogosławiony Jan ze szkockiej miejscowości Duns, franciszkanin z przełomu trzynastego i czternastego wieku, zajmował się w swoim piarstwie zarówno teologią, jak i filozofią. Jego koncepcja osoby stosuje się do obydwu tych dziedzin: pisał zarówno o trzech osobach boskich, jak i o osobach ludzkich czy anielskich. Zanim postaram się krótko przedstawić to, jak Szkot rozumie osobę w ogólności, a jak w szczególności, trzy wymienione tu typy osób, muszę przypomnieć Czytelnikowi o dwóch poruszanych przez Duns zagadnieniach: o opisywanej przez niego tzw. zasadzie jednostkowania – łac. *principium individuationis*[1] oraz o tym, jak Szkot rozumie osobę w ogóle, czyli osobę jako taką.

Otóż wśród wielu możliwych do uznania zasad jednostkowania znajduje się podobieństwo formy (podobne rodzi podobne) oraz wzajemne różnicowanie jednostek (dwie róże są dwoma innymi różami), które obydwie nie wystarczały Doktorowi Subtelnemu do wskazania kryterium jednostkowości dla danej formy, której przypisano gatunek i którą określono jako różną od innej formy innego indywiduum tego samego gatunku[2]. Dla Szkota zadowalającym kryterium jednostkowości okazała się dopiero *haecceitas*,

która nie jest ani cechą, ani własnością, ani w ogóle nie dotyczy formy przedmiotu, tylko jego istoty. Otóż *haecceitas* jest łacińskim określeniem dla „tej właśnie, wskazanej rzeczy”. Ten łaciński rzeczownik pochodzi od zaimka wskazującego „haec”, który jest rodzaju żeńskiego, jak polski zaimek wskazujący „ta” (czyli „ta oto tutaj wskazana rzecz”). *Haecceitas* odpowiada arystotelesowskiej „substancji pierwszej” i – podobnie jak ona – nie może być orzekana o przedmiotach innych niż ona sama dla orzekania o jakiejś ich własności[3].

Jeżeli chodzi o osoby w myśli Szkota, to każda z nich dla niego jest „istnieniem nieprzekazywalnym natury intelektualnej”[4], czyli niemożliwe jest zredukowanie jej do bycia tylko częścią innego bytu, choć możliwe jest, by wchodziła w relacje z innymi[5]. Duns rozważa tę nieudzielalność w jej dwóch wariantach: po pierwsze, niemożliwa w przypadku osoby jest taka udzielalność, jaką ma powszechnik (czyli substancja druga), udzielana identycznie dla wszystkich bytów podpadających pod niego (np. słoń i krowa są w identyczny sposób zwierzętami) i – po drugie – w przypadku osoby nie może następować taka udzielalność, jak ta, gdy na przykład dusza udziela się ciału, ale nie jest z nim tożsama[6]. W związku z tym, że Szkot pisał tyle o nieudzielalności osoby, zarzucano mu, że jest ona przez niego rozumiana negatywnie, co przeczyłoby uznaniu jej doskonałości. Ale jest inaczej – dla Doktora Subtelnego osoba jest bytem samowystarczalnym właśnie dzięki swojej doskonałości w porządku bytu i nie zależy od innych w swoim istnieniu, gdyż istnieje *per se* (czyli sama przez się)[7].

Wśród wszystkich bytów najdoskonalszym jest dla Dunsza Szkota Bóg, natura absolutnie pierwsza, byt nieskończony, poznany w Kościele dzięki nauce Chrystusa jako Trójca Święta, czyli jako Ojciec, Syn i Duch Święty. Wszystkie te trzy byty podzielają zdaniem Szkota jedną substancję[8] oraz jedną istotę[9], ponieważ dzielają swoją wspólną *haecceitas*. Wszystkie trzy są

również dla Szkota osobami, co dla niego znaczy, że dzięki byciu osobą Bóg Ojciec nie jest Synem, i żaden z nich nie jest Duchem Świętym[10], bo każda Osoba ma coś sobie właściwego, co odróżnia ją od drugiej i co nie może być przypisane żadnej innej. Bóg Ojciec jest Bogiem z innego powodu, niż jest Ojcem – jego bycie Bogiem spowodowane jest jego Bożą istotą, którą Ojciec przekazuje Synowi, a następnie razem z Synem – Duchowi Świętemu[11]. Każda z trzech Osób boskich jest jej własnym Intelktem i wolną Wolą. Boska natura, jako nieskończona, nie ulega przy tym żadnemu podziałowi na części[12]. Szkot opisuje przy okazji tych rozważań jeszcze jeden typ udzielalności – udzielalność Boskiej natury, która jest czymś innym od udzielalności powszechnika lub natury stworzonej[13]. Natura Boga jest doskonała i może korzystać tak z udzielalności, jak i jednostkowości[14].

Drugą w porządku doskonałości jest dla Doktora Subtelnego osoba ludzka jako stworzona na obraz i podobieństwo Boże. Ludzka dusza bez połączenia z ciałem jest w pewnym stopniu według Doktora Subtelnego udzielalna, gdyż nie jest ona osobą, a tylko osoby są nieudzielalne. Dzięki temu dusza ludzka może być, i jest, udzielalna ludzkiemu ciału[15] przez swoją wcześniejszą inklinację do tego właśnie konkretnego ciała, oraz przez „pewną bezwzględną i zróżnicowaną bytowość w samej duszy, dzięki której dusze się wcześniej różnią, niezależnie od wspomnianej inklinacji”[16]. Człowiek w swoim ziemskim życiu nie może poznać szczegółów własnej duszy, ale Bóg wszystkie je poznaje w każdym detalu i w każdym aspekcie, zanim jeszcze zaistnieją same w sobie[17]. Indywidua, zdaniem Szkota, jak zauważa znawca jego pism E. Bettonio, przewyższają gatunki i rodzaje, jako że ku nim właśnie – nie do owych gatunków czy rodzajów – zmierza całe stworzenie. Dotyczy to nie tylko osób[18], ale tylko osoby – ludzkie osoby – mają nadane im Boże podobieństwo. Dzięki temu podobieństwu wiadomo, co należy się Bogu, skoro Cesarowi, zdaniem Jezusa[19], należy się to, na czym widnieje wizerunek Cezara. Odpowiedzi tej domyślił się, dopowiadając do końca przypowieść ewangeliczną skierowaną do uczniów faryzeuszy, którzy znali Księgę

Rodzaju[20], podobno już Ewagriusz z Pontu, mnich z czwartego wieku. Podobieństwo to czyni człowieka *capax Dei*, czyli zdolnym do boskości, jak ujął to św. Augustyn, inaczej mówiąc, czyni człowieka „mającym w sobie zdolność do nadprzyrodzonego podniesienia do Boga”[21]. Jednocześnie Chrystus jest *Homo assumptus*, czyli przybraną indywidualnie we wcieleniu ludzką naturą[22], a także [jest ludzki - A.P.] „jako całość [Kościoła - A.P.], by tworzyć w Nim i z Nim Jego Ciało mistyczne”[23].

Anielskie osoby należą do różnych gatunków aniołów, a jako byty niematerialne mogą według Dunsza istnieć w większej liczbie w swoim gatunku, wbrew argumentom przeciwników takiego poglądu, powołujących się na tezę Arystotelesa, głoszącą, że byty niematerialne mając istotę równą ich bytowi, różnić się mogą między sobą jedynie swoją istotą[24]. Szkot zauważa, że Bóg może powołać do istnienia wiele jednostkowych aniołów tego samego gatunku i dowodzi tego na dwa różne sposoby, odnosząc się albo do zdeterminowania i „ściągnięcia” gatunku anielskiego do bytu jednostkowego[25], albo do udzielalności każdej natury stworzonej, będącej podstawą uwielokrotnienia poszczególnych aniołów[26].

*Anna Pietryga*

Bibliografia:

Koszałko, Martyna, *Indywidualizm i jednostkowienie. Analiza wybranych tekstów Jana Dunsza Szkota*. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 2003.

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Poznań, Warszawa: Pallotinum  
1980.

Veuthey, Leon, OFMConv. *Jan Duns Szkot. Myśl teologiczna*. Niepokalanów,  
1988.

Przypisy:

[1] Zob. Martyna Koszkało 2003:158.

[2] Zob. Martyna Koszkało 2003:157.

[3] Zob. Martyna Koszkało 2003:38.

[4] Zob. Leon Veuthey 1988:38.

[5] Zob. Martyna Koszkało 2003:70.

[6] Zob. Martyna Koszkało 2003:73.

[7] Zob. Martyna Koszkało 2003:74.

[8] Zob. Leon Veuthey 1988:37.

[9]Zob. Leon Veuthey 1988:38.

[10]Zob. Leon Veuthey 1988:39.

[11] Zob. Martyna Koszkało 2003:76.

[12] Zob. Martyna Koszkało 2003:78-79.

[13] Zob. Martyna Koszkało 2003:78.

[14] Zob. Martyna Koszkało 2003: 233.

[15] Zob. Martyna Koszkało 2003:232

[16] Zob. Martyna Koszkało 2003:204

[17] Zob. Martyna Koszkało 2003:226

[18] Zob. Martyna Koszkało 2003: 227 i 228.

[19] Zob. Ewangelia wg. św. Mateusza, rozdział 22, wiersze 15-21.

[20] A konkretnie jej pierwszy rozdział, wersety 26 i 27, gdzie opisano stworzenie człowieka i gdzie trzykrotnie jest przy tym mowa o „obrazie bożym”. Zob. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Poznań, Warszawa, Pallotinum 1980:24-25.

[21] Zob. Leon Veuthey 1988:93.

[22] Zob. Leon Veuthey 1988:76.

[23] Idem.

[24] Zob. Martyna Koszkało 2003:201

[25] Zob. Martyna Koszkało 2003:202

[26] Zob. Martyna Koszkało 2003:203, por. Martyna Koszkało 2003:88.

*Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury*



Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

---

